

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Anna Plewińska**

Protokolant : Izabela Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. i 18 grudnia 2013 r. we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto Małgorzaty Dziewońskiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

D. F. (F.)

ur. (...) we W.,

syna C. i A. z d. L.,

PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 9 kwietnia 2011 roku około godz. 23.10 na placu (...) we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...), jechał środkowym pasem ruchu ul. (...), od strony ul. (...) z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną administracyjnie na tym obszarze i przed wjazdem na plac (...) nie stosując się do poziomego znaku P-2 "linia pojedyncza ciągła" wykonał z pasa środkowego manewr skrętu w prawo, w kierunku ul. (...), skutkiem czego utracił panowanie na kierowanym pojazdem, zjechał na lewy chodnik, gdzie potrącił pieszego M. B., który stał przed wyznaczonym przejściem w oczekiwaniu na zielony sygnał świetlny dla ruchu pieszych powodując u niego ciężkie obrażenia ciała, skutkujące zgonem pieszego w szpitalu w dniu 14 kwietnia 2011 roku,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

I. w związku ze skazaniem **D. F.** prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 16 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. akt VK 924/11 za przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k., na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) zł;

IV. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 28 czerwca 2011 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto oskarżył D. F. o to, że w dniu 9 kwietnia 2011 roku około godz. 23.10 na placu (...) we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...), jechał środkowym pasem ruchu ul. (...), od strony ul. (...) z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną administracyjnie na tym obszarze i przed wjazdem na plac (...) nie stosując się do poziomego znaku P-2 "linia pojedyncza ciągła" wykonał z pasa środkowego manewr skrętu w prawo, w kierunku ul. (...), skutkiem czego utracił panowanie na kierowanym pojazdem, zjechał na lewy chodnik, gdzie potrącił pieszego M. B., który stał przed wyznaczonym przejściem w oczekiwaniu na zielony sygnał świetlny dla ruchu pieszych powodując u niego ciężkie obrażenia ciała, skutkujące zgonem pieszego w szpitalu w dniu 14 kwietnia 2011 roku, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

W akcie oskarżenia Prokurator zawarł wnioszek o skazanie D. F. bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, oddanie oskarżonego pod dozór kuratora i orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

- akt oskarżenia – k. 97 – 100,

Na zaproponowaną w akcie oskarżenia i uzgodnioną z oskarżonym karę nie zgodzili się oskarżyciele posiłkowi – rodzice zmarłego pokrzywdzonego.

- oświadczenie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – k. 124,

Po przeprowadzeniu rozprawy, wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 16 stycznia 2012 roku w sprawie V K 924/11 D. F. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 9 kwietnia 2011 roku około godz. 23.10 na placu (...) we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...), jechał środkowym pasem ruchu ul. (...), od strony ul. (...) z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną administracyjnie na tym obszarze i przed wjazdem na plac (...) nie stosując się do poziomego znaku P-2 "linia pojedyncza ciągła" wykonał z pasa środkowego manewr skrętu w prawo, w kierunku ul. (...), skutkiem czego utracił panowanie na kierowanym pojazdem, zjechał na lewy chodnik, gdzie potrącił pieszego M. B., który stał przed wyznaczonym przejściem w oczekiwaniu na zielony sygnał świetlny dla ruchu pieszych powodując u niego ciężkie obrażenia ciała, skutkujące zgonem pieszego w szpitalu w dniu 14 kwietnia 2011 roku.

Wyrokiem tym D. F. wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawieszono wykonanie wymierzonej D. F. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat (pkt II wyroku). Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu D. F. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, określając wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych (pkt III wyroku). Na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddano oskarżonego D. F. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt IV wyroku). Na podstawie art. 42 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu D. F. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat (pkt V wyroku). Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania (pkt VI wyroku) i zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa i od opłaty (pkt VII wyroku).

- wyrok V K 924/11 – k. 188 – 189,

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca wniósł apelację w części dotyczącej opisu czynu przypisanego oskarżonemu, w zakresie orzeczenia o karze i w zakresie orzeczenia o środku karnym wnosząc o zmianę wyroku poprzez zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu, o orzeczenie okresu próby w wysokości 4 lat oraz o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów do których prowadzenia wymagane jest posiadanie prawo jazdy kat. B na okres 2 lat.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł apelację w części dotyczącej pkt II wyroku (zawieszenia wykonania kary), zarzucając obrazę przepisów postępowania która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że popełnione przez oskarżonego przestępstwo miało charakter incydentalny, jednorazowy w jego życiu oraz przyjęciu, że oskarżony nie stanowi zagrożenia dla porządku prawnego, aby konieczne było osadzenie go w zakładzie karnym, a także przyjęciu, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa w przyszłości, oraz przyjęciu, że oskarżony ma niskie umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia a to przyjęciu, że oskarżony nie stanowi zagrożenia dla porządku prawnego, aby konieczne było osadzenie go w zakładzie karnym, a także przyjęciu, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa w przyszłości, oraz przyjęciu, że oskarżony ma niskie umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary 2 lat pozbawienia wolności.

- apelacja obrońcy – k. 203 – 212,
- apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – k. 216 – 220,

Po rozpoznaniu apelacji, uwzględniając apelację złożoną przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, a także częściowo – w zakresie zaliczenia okresu zatrzymania prawa jazdy na poczet orzeczonego środka karnego – apelację obrońcy, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok i uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, karze grzywny i dozorcze kuratora sądowego (pkt Ia wyroku). Zaliczył też na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy (pkt Ib wyroku). W pozostałej części utrzymał wyrok w mocy i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych (pkt II i III wyroku).

- wyrok IV Ka 470/12 – k. 257,

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając między innymi obrazę przepisów prawa procesowego art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść wyroku, albowiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu wbrew zakazowi reformationis in peius zmienił zaskarżony wyrok na niekorzyść oskarżonego, pomimo, że nie stwierdził uchybień podniesionych w pochodzącym od pełnomocnika pokrzywdzonych środka odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu oraz zarzucił, iż zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem prawa procesowego – obrazą art. 454 § 2 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia albowiem wbrew regule ne peius orzekł wobec oskarżonego surowszą karę pozbawienia wolności zmieniając ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku. W konsekwencji wniósł o uchylenie wyroku IV Ka 470/12 w całości.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy wniósł o uwzględnienie kasacji i uchylenie wyroku IV Ka 470/12 w części dotyczącej rozstrzygnięcia objętego punktem Ia tego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych w odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji, argumentując, że nie zasługuje ona na uwzględnienie.

- kasacja – k. 275 – 282,
- odpowiedź na kasację – k. 295 – 300,

- odpowiedź na kasację – k. 306 – 311,

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2013 roku Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 22 maja 2012 roku IV Ka 470/12 w części zmieniającej w pkt Ia i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Zwrócił także D. F. opłatę od kasacji.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy uznał, iż trafny okazał się zarzut obrazy art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., który sprowadzał się do tego, że Sąd odwoławczy orzekł na niekorzyść oskarżonego, pomimo niestwierdzenia uchybień podniesionych w apelacji strony przeciwnej. Wskazał, że pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych skarżąc wyrok w części dotyczącej orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, wnosił o wymierzenie D. F. bezwzględnej kary 2 lat pozbawienia wolności, ale nie podnosił zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Zarzucił natomiast naruszenie przepisów prawa procesowego, a także błąd w ustaleniach faktycznych, a w ich następstwie nietrafne przyjęcie w wyroku ściśle wskazanych okoliczności faktycznych i ocen odnoszących się do osoby oskarżonego oraz przypisanego mu czynu, jako mających przemawiać za

warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie zaś z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., jeśli środek odwoławczy pochodzi od pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w tym środku lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Innymi słowy, wyłącznie uznanie przez sąd odwoławczy, że doszło do uchybień wskazanych przez skarżącego, może stanowić rację orzeczenia na niekorzyść, chyba że potrzeba wydania takiego orzeczenia wynika z dostrzeżenia uchybień, które sąd ten ma obowiązek uwzględnić z urzędu. Uchybień tej ostatniej kategorii

Sąd Okręgowy nie dostrzegł. A skoro tak, to zmiana wyroku na niekorzyść oskarżonego, orzeczona w drugiej instancji, tylko wtedy nie naruszałaby normy zawartej w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., gdyby doszło do niej w konsekwencji stwierdzenia tych wyłącznie uchybień, które podniósł w apelacji pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika jednak, że nie takie były przyczyny uchylenia orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, a tym samym orzeczenia kary surowszej. Sąd odwoławczy wyraźnie bowiem stwierdził, że nie podziela wywodów apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, w których kontestował on ustalenia o niskich umiejętnościach oskarżonego jako kierowcy i o małym doświadczeniu w prowadzeniu pojazdów. Nie zgodził się też ze skarżącym, gdy ten kwestionował incydentalny charakter zdarzenia w życiu oskarżonego, a w ślad za tym brak zagrożenia dla porządku prawnego z jego strony i pozytywną prognozę kryminologiczną. Sąd Okręgowy zdecydował jednakowoż, że „niezależnie od powyższego” apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim podważała zasadność warunkowego zawieszenia wykonania kary. Wskazał tu na znaczenie dla wymiaru kary szeregu okoliczności obciążających, nie podnoszonych przez autora apelacji, nieeksponowanych także, a w każdym razie nie w sposób wyraźny, przez Sąd meriti i przyjął końcowo, że okoliczności łagodzące, trafnie dostrzeżone w wyroku Sądu Rejonowego, uzasadniały wprowadzenie orzeczenia kary 2 lat pozbawienia wolności, a więc w niskim wymiarze na skali ustawowego zagrożenia, ale ze względu na zaistnienie wymienionych przez siebie okoliczności obciążających uznał, że nie zachodzą przesłanki z art. 69 § 1 i 2 k.k. do warunkowego zawieszenia wykonania kary, także ze względu na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Prowadzi to do wniosku, że Sąd Okręgowy orzekł na niekorzyść oskarżonego, biorąc pod uwagę okoliczności obciążające przy wymiarze kary przez siebie dostrzeżone i w sytuacji, gdy apelujący nie podnosił, iż pominięcie ich przy wymiarze kary przez Sąd pierwszej instancji stanowi uchybienie. Doszło zatem do zaostrzenia wymiaru kary nie dlatego, że Sąd odwoławczy stwierdził zaistnienie uchybień podniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych lecz dlatego, że uznał zasadność wniosku apelacji z innych powodów, tj. w rezultacie nadania wysoce obciążającego znaczenia okolicznościom, które w jego przekonaniu powinny zdecydować o uchyleniu orzeczenia o warunkowym zawieszeniu kary. Na niekorzyść oskarżonego orzeczono zatem z powodów innych niż stwierdzenie uchybień podniesionych w apelacji, czy też podlegających uwzględnieniu z urzędu. Nastąpiło tym samym naruszenie normy gwarancyjnej wyrażonej w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. Obraza tego przepisu miała rażący charakter i wpłynęła w istotny sposób na treść prawomocnego wyroku. Przesądziło to o jego uchyleniu w zaskarżonej części i przekazaniu sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, której wynik winien wynikać z rzetelnego odniesienia się do zarzutów podniesionych w tym środku odwoławczym, przy braku uchybień, które podlegają uwzględnieniu z urzędu.

Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że wobec powyższego uwzględnienia zarzutu kasacji bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania kasacyjnego stało się rozpoznawanie zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego, wskazującego na obrazę art. 454 § 2 k.p.k.

- wyrok V KK 419/12 – k. 315 – 319,

Rozpoznając apelację ponownie Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej orzeczenia o karze tj. pkt I, II, III i IV części dyspozytywnej tego wyroku i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia Śródmieście do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano, że apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zasługuje tylko na częściowe uwzględnienie, gdyż zauważyć należy sprzeczność pomiędzy sformułowanymi przez skarżącego zarzutami a treścią uzasadnienia tego środka odwoławczego. Można odnieść wrażenie, że apelujący nie zgadza się w rzeczywistości z orzeczoną wobec oskarżonego karą, gdyż podnosi zarzuty dotyczące nieuwzględnienia przez sąd orzekający okoliczności związanych ze zdarzeniem, lecz jednocześnie nie formułuje zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Podkreślenia wymaga, że tym samym, jako podmiot fachowy, naraża się na konsekwencje wynikające z uregulowania zawartego w art. 434 § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy wskazał też, że bezzasadne są zarzuty dotyczące bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż popełniony przez D. F. czyn miał charakter incydentalny i jednorazowy. Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego nie sposób przyjąć innego ustalenia. Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia przypuszczenia, że i w przyszłości dopuści się on podobnego przestępstwa. Nie można też zapominać, że przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony ma charakter nieumyślny, umyślnie było zaś naruszenie przezeń zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Błędne są też uwagi odnoszące się do niezasadności ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie właściwości, warunków osobistych, które winny być wzięte pod uwagę przy ocenie zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Jest to tylko część z okoliczności, które należy uwzględnić rozważając taką możliwość, lecz zostały one wbrew pogładowi apelującego ustalone prawidłowo. Zgodzić się natomiast należy z zarzutem dotyczącym błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy poziomu umiejętności technicznych i praktycznych posiadanych przez D. F. jako kierującego pojazdem mechanicznym. To jednak nie dostrzeżenie tego uchybienia przemawiało za uchyleniem przedmiotowego orzeczenia, lecz uznanie że jego utrzymanie byłoby rażąco niesprawiedliwe. Zwrócić należy uwagę na lakoniczność uzasadnienia wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Dokonana ocena odnosząca się do okoliczności rzutujących na wymiar kary i warunkowe zawieszenie jej wykonania jest skrótowa, nie uwzględnia wszystkich okoliczności zdarzenia, ani też okoliczności wskazanych w ustawie (naruszając treść art. 424 § 2 k.p.k.). Podkreślenia wymaga rozbieżność we wskazaniu przez sąd orzekający przesłanek rzutujących na kwestię wymiaru kary i orzeczonego środka karnego. Nie można oprzeć się wrażeniu, że więcej negatywnych okoliczności Sąd Rejonowy dostrzegł właśnie określając wysokość wymierzonego zakazu niż kary. Dokonana przez Sąd I instancji ocena w zakresie przesłanek wskazanych w art. 53 k.k. jest oceną niepełną i powierzchowną. Tak jak i analiza podstaw zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec D. F.. Sąd I instancji w istocie wymienił zawarte w § 2 art. 69 k.k. przesłanki ustawowe, nawet ich nie rozwijając i nie dostrzegając, że są to tylko okoliczności przykładowe. Tymczasem kara zawiera w sobie nie tylko element wychowawczy, ale i stanowi formę swoistej odpłaty za popełniony czyn. Sąd orzekający winien więc rozważyć czy przy spełnieniu warunku wychowawczego (które to założenie zdawać się przyjął) takiemu rozstrzygnięciu nie przeczy wzgląd na społeczne oddziaływanie kary, czy czyni ona zadość sprawiedliwości, nie tylko indywidualnej. Brak takiej oceny nakazuje uchylenie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów gdyż w chwili obecnej jego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Uchylenie to dotyczy jedynie podjętych rozstrzygnięć w zakresie kary. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dokona oceny okoliczności mających na wpływ na kwestię wymiaru kary oraz możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania.

- wyrok IV Ka 232/13 – k. 334 – 340,

* * * * *

Oskarżony urodził się (...). Jest bezdzietnym kawalerem, (...) Politechniki (...). Pozostaje na utrzymaniu rodziców, pomaga też w prowadzeniu firmy rodzinnej. Nie leczył się psychiatrycznie, odwykowo, neurologicznie, przed zdarzeniem nie korzystał z pomocy psychologa.

Oskarżony od 10 roku życia wychowuje się w rodzinie niepełnej, po rozwodzie rodziców zamieszkał z matką, ale z ojcem utrzymuje stały dobry kontakt. Ma 3 letnią siostrę. Obecnie studiuje i mieszka u dziadka, w weekendy jeździ do mamy. Od 8 roku życia uprawiał sport kartingowy z sukcesami, w tym międzynarodowymi.

Oskarżony posiadał prawo jazdy od stycznia 2009 roku, posiadał samochód, który był kupiony na firmę, ale dołożył na jego zakup ze swoich pieniędzy, które odkładał z nagród otrzymywanych za wygrane zawody kartingowe.

- oświadczenie oskarżonego – k. 362,

DOWÓD:

- kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 372 – 374, 375 – 377,
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 379,
- wyjaśnienia oskarżonego – k. 364, 382,

Oskarżony nie był uprzednio karany.

DOWÓD:

- karta karna – k. 74, 351,
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 372 – 374, 375 – 377,
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 379,

Strony postępowania zawarły pozaprosesową ugodę, w której oskarżony zobowiązał się do przekazania rodzicom zmarłego pokrzywdzonego określonej (nie wskazanej Sądowi) kwoty pieniędzy niezależnie od odszkodowania jakie zostanie im wypłacone przez ubezpieczyciela. Strony jednocześnie zgodnie wniosły o wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata, orzeczenia na podstawie art. 71 § 1 k.k. oskarżonemu kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych oraz oddania oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

- oświadczenia stron – k. 381 – 383,

* * * * *

Oskarżony D. F. wskazał, że przyznawał się i przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że chciałby podkreślić, że mimo tego jak to wygląda i mimo tego, że minęło już 2,5 roku nadal to przeżywa, nadal codziennie rano budzi się z takim samym poczuciem winy i będzie się z nim budził do końca życia. Chciałby przekonać, że wcale nie jest aż takim piratem, aż takim złym człowiekiem jak to jest mówione. W 100% rozumie rodzinę pokrzywdzonego, dla niego też rodzina jest najważniejsza. Bardzo mu przykro z tego powodu co się stało, szczerze współczuje rodzinie pokrzywdzonego.

Wskazał, że studiuje zarządzanie. Powtarza 3 rok, robi kursy, których nie zaliczył. Przez rok po wypadku prawie nie wychodził z domu, jedynie na zajęcia. To, że teraz zalicza niezaliczone przedmioty to jest konsekwencja właśnie tamtego roku. Nie był w stanie się uczyć.

Był na kilku spotkaniach z psychologiem, ponieważ minął rok i widział, że przede wszystkim rodzina cierpi z powodu tego co się stało, że ciężko mu cokolwiek zrobić, że sobie z tym nie radzi. Rozmowy z psychologiem pomogły mu bardzo, były trochę oczyszczające. Tak naprawdę uświadomiły mu, że w życiu albo trzeba się całkiem poddać, albo się zebrać i coś zrobić póki się jest. A on nic nie robił, bo nie był w stanie. Wtedy sobie uświadomił, że ma rodzinę, która też cierpi z powodu tego co się stało.

Od tego wypadku nie jest już sportowcem, nie jeździ na gokartach. Od 8 roku życia był sportowcem, od 10 roku życia zawodowo. Dostawał pieniądze za wygrane, to były symboliczne pieniądze, ale były. Był zawodowcem, bo byłem licencjonowanym zawodnikiem. Nie da się wrócić do sportu gdzie najważniejszym czynnikiem jest psychika mając tak zszargane poczuciem winy sumienie.

Wskazał też, że ma oboje rodziców, ale kiedy miał 10 lat rozstali się, od tego czasu żył z mamą. Trzy lata temu urodziła mu się siostra, to córka jego mamy. Mimo, że nie ma własnych dzieci, rozumie jak to jest jak przychodzi na świat takie maleństwo, jest bardzo żyty z siostrą (k. 364).

Wskazał też, że prawo jazdy miał od stycznia 2009 roku, samochód, którym jechał, to był samochód firmowy, ale był kupiony za jego pieniądze, które sobie odkładał z wygranych i częściowo dołożył mu dziadek. Użytkował ten samochód jako kierowca (k. 382).

Oskarżony przeprosił także pokrzywdzonych (rodziców zmarłego pokrzywdzonego) (k. 381).

Wcześniej starania o przyjęcie przeprosin i zadośćuczynienia czyniła także rodzina oskarżonego i jego obrońca, jednakże oskarżyciele posiłkowi ze względu na ból po stracie syna nie chcieli się z nimi spotkać, nie zgodzili się również na mediację, którą zaproponował oskarżony. W końcowym okresie postępowania dziadkowie oskarżonego za zgodą rodziców zmarłego pokrzywdzonego spotkali się z nimi na grobie zmarłego i przekazali swoje kondolencje oraz przeprosiny.

Także we wcześniej składanych wyjaśnieniach D. F. przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, potwierdził fakt spowodowania wypadku. Podniósł, że z uwagi na przeżytą traumę będącą jego następstwem, nie jest w stanie dokładnie odtworzyć przebiegu wydarzeń. Także wówczas wyrażał ubolewanie i chęć naprawienia szkody rodzinie zmarłego. Podkreślał, że ma wyrzuty sumienia, głęboko przeżywa to co się stało

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie rozstrzygał – wobec orzeczenia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 14 maja 2013 roku IV Ka 232/13 – kwestii winy i sprawstwa, gdyż te zostały już prawomocnie rozstrzygnięte w wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 16 stycznia 2012 roku w sprawie V K 924/11. Zgodnie z tym wyrokiem D. F. jest uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 9 kwietnia 2011 roku około godz. 23.10 na placu (...) we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...), jechał środkowym pasem ruchu ul. (...), od strony ul. (...) z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną administracyjnie na tym obszarze i przed wjazdem na plac (...) nie stosując się do poziomego znaku P-2 "linia pojedyncza ciągła" wykonał z pasa środkowego manewr skrętu w prawo, w kierunku ul. (...), skutkiem czego utracił panowanie na kierowanym pojeździe, zjechał na lewy chodnik, gdzie potrafił pieszego M. B., który stał przed wyznaczonym przejściem w oczekiwaniu na zielony sygnał świetlny dla ruchu pieszych powodując u niego ciężkie obrażenia ciała, skutkujące zgonem pieszego w szpitalu w dniu 14 kwietnia 2011 roku. Zgodnie z tym wyrokiem również prawomocnie orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat. Sąd w niniejszym postępowaniu był natomiast zobowiązany do wymierzenia oskarżonemu kary za tak popełnione przestępstwo.

Na wstępie wskazać należy, że „przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien na rozprawie ograniczyć się - zgodnie z zakresem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wynikającym z art. 442 § 1 k.p.k. - wyłącznie do wysłuchania stron co do orzeczenia o karze, a następnie do orzeczenia w wyroku tylko w tym przedmiocie.

Nietypowość takiego rozstrzygnięcia i brak utrwalonej praktyki co do sposobu redagowania wyroku sprawiają, że Sąd Najwyższy sugeruje np. następującą redakcję wyroku: "W związku ze skazaniem XY prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia ... za przestępstwo określone w art. ..., na podstawie art. ... orzeka wobec niego...", chyba że ujawnią się okoliczności wskazujące na potrzebę uniewinnienia oskarżonego (art. 442 § 1 in fine k.p.k.)" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2002 roku IV KK 373/02, LEX nr 75493).

„W przypadku ponownego rozpoznania sprawy w wyniku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w części obejmującej kwalifikację prawną oraz wymierzoną karę, właściwe procedowanie przez sąd I instancji, a więc takie, które z jednej strony czyni zadość granicom, w których postępowanie karne zostało ponownie "otwarte" na skutek wznowienia postępowania, a z drugiej strony uwzględniające brak jakichkolwiek przesłanek do wyjścia poza te granice, winno ograniczyć się do przeprowadzenia tylko tych dowodów, które miały wpływ na wymiar kary, a przewód sądowy winien w takim układzie ulec stosownym modyfikacjom" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, V KK 193/11, LEX nr 1044072). Stąd Sąd nie prowadził w niniejszej sprawie pełnego postępowania dowodowego i ograniczył się do tych dowodów, które miały znaczenie dla orzeczenia o karze, przyjmując pozostałe ustalenia Sądu, który prawomocnie przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę za zarzucany mu czyn.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, a w szczególności w zakresie, w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził żal, skruchę, a także współczucie za czyn, jaki spowodował. Oskarżony te kwestie wyrażał nie tylko werbalnie, ale również płakał na rozprawie, cały czas siedział ze spuszczoną głową i trudno było mu spojrzeć pokrzywdzonym w oczy. Mimo to oskarżony pokrzywdzonych również wprost przeprosił, a także zobowiązał się im zadośćuczynić finansowo, co wynikało z podejmowanych przez niego, jego bliskich i jego obrońcę – a nie pokrzywdzonych – zabiegów.

Również w zakresie innych podawanych przez oskarżonego faktów – jak jego sytuacja rodzinna, okres posiadania prawo jazdy – Sąd dał mu wiarę, gdyż zgodne były one z zebraną w sprawie dokumentacją i brak było kontrdowodów wskazujących, że jest inaczej niż podaje oskarżony.

Sąd przyjął również oświadczenia pokrzywdzonych, iż przyjmują przeprosiny oskarżonego oraz ich oświadczenia co do zakresu kary, jaka winna być wymierzona oskarżonemu.

Zebrane w sprawie dokumenty także stanowiły podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, były one sporządzone prawidłowo, przedstawiały okoliczności na jakie je sporządzono i nie były kwestionowane przez strony.

* * * * *

Wymierzając oskarżonemu D. F. karę Sąd baczył, aby jej dolegliwości nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu. Sąd kierował się zasadami wymiaru kary, w szczególności określonymi w art. 53 k.k., 54 § 1 k.k. oraz w art. 58 § 1 k.k.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania zasadnym było orzeczenie wobec oskarżonego kary 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata, orzeczenie na podstawie art. 71 § 1 k.k. kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych oraz oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Wskazać trzeba, że przestępstwo, za które oskarżony został skazany, zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Zgodnie zaś z art. 69 § 1 k.k. można warunkowo zawiesić wykonania kary orzeczonej w wymiarze do 2 lat pozbawienia wolności. Co do zasady więc ustawodawca nie wyłącza możliwości orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., nawet jeżeli jego skutkiem jest śmierć człowieka, o ile tylko kara taka zostanie wymierzona w granicy do 2 lat i wystąpią inne przesłanki opisane w art. 69 § 1 k.k.

Oskarżony popełnił czyn nieumyślny, jednakże umyślnie i to rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Bez wątpliwości prowadzenie przez niego pojazdu charakteryzowało się brawurą, lekceważeniem innych uczestników ruchu drogowego i wynikało z – błędnego – przekonania oskarżonego o swoich wysokich umiejętnościach prowadzenia pojazdów. Nie sposób nie dopatrzeć się w sposobie jazdy oskarżonego, że potraktował on ulicę jak tor wyścigowy, nie biorąc pod uwagę, że na drodze publicznej panują zupełnie inne warunki niż na torze, gdzie przecież poza innymi ścigającymi się, mającymi świadomość i przygotowanie do takiego właśnie uczestnictwa w zawodach, nie znajdują się użytkownicy dróg. A przecież i tam nawet dochodzi do wypadków. Z pewnością oskarżony uczestnicząc w zawodach kartingowych może wyprzedzać innych zawodników czy też skręcać bez uwzględniania przepisów ruchu drogowego, czego czynić mu nie wolno na drodze publicznej. Oskarżony zaś, jako wybitny zawodnik, zaufał swojemu doświadczeniu z toru, nie bacząc ani na zakazy obowiązujące na drogach publicznych, ani na zupełnie inną specyfikę tego ruchu. Nie sposób jednakże również nie dopatrzeć się w takim zachowaniu oskarżonego braku doświadczenia życiowego, który charakterystyczny jest dla osób młodych, jaką jest oskarżony. Oskarżony posiadał wówczas prawo jazdy od dwóch lat, co także uznać należy za okres niedługi, nie pozwalający na nabycie znacznego doświadczenia w prowadzeniu pojazdu. I nie chodzi tu o techniczne umiejętności kierowania pojazdem, ale o umiejętność poruszania się w warunkach ruchu drogowego, wśród innych jego uczestników, możliwości przewidywania skutków własnego, jak i innych uczestników, zachowania na drodze. Podkreślić jednak też należy, że kierowca ma obowiązek dostosować sposób prowadzenia przez siebie pojazdu także do własnych umiejętności, nigdy jednak nie wolno mu prowadzić pojazdu niezgodnie z zasadami ruchu drogowego, bez względu jak wysokie umiejętności techniczne czy też doświadczenie w prowadzeniu pojazdu posiada. Fakt więc, że oskarżony posiadał niskie umiejętności i doświadczenie w poruszaniu się pojazdem po drogach publicznych jest okolicznością poboczną, nie mogącą niwelować ustalenia, że umyślnie naruszył on zasady ruchu drogowego.

Bez wątpliwości też skutek zachowania oskarżonego był najtragiczniejszy z możliwych. W wyniku jego zachowania zginął młody, wchodzący dopiero w życie człowiek, syn i brat.

Te okoliczności skutkować musiały wymierzeniem oskarżonemu kary powyżej dolnego ustawowego zagrożenia. Sąd jednak baczyl też, że oskarżony dopuścił się przestępstwa jako młodociany, a nadto, że było to jedyne takie zdarzenie w jego życiu. Oskarżony nie był wcześniej karany, prowadził społecznie akceptowalny tryb życia i przyjąć trzeba, że było to zdarzenie w życiu oskarżonego incydentalne.

Stąd Sąd uznał, że kara 2 lat pozbawienia wolności będzie karą adekwatną do czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Kara ta uwzględnia stopień winy oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu, który Sąd uznał za znaczny. Na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wskazuje przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra i rozmiar wyrządzonej szkody, a więc śmierć człowieka. Sąd uwzględnił też opisane wyżej sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz wagę naruszonych obowiązków, reguł ostrożności i stopień ich naruszenia charakteryzujące się brawurą i rażącym lekceważeniem podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Jako jednakże okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił niekaralność oskarżonego i jego przyznanie się do winy. Ta ostatnia okoliczność ukazuje bowiem, że oskarżony zrozumiał, że popełnił przestępstwo. Wyrażenie przez niego skruchy, okazywanie żalu, chęć przeproszenia pokrzywdzonych, chęć naprawienia szkody, a w konsekwencji zawarcie z pokrzywdzonymi ugody finansowej, do której to oskarżony dążył, ukazują, że wymierzona oskarżonemu kara spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze a więc funkcje w zakresie prewencji indywidualnej. Podkreślić należy, że przyznanie się oskarżonego do winy, a także chęć zadośćuczynienia pokrzywdzonym ma walor nie tylko w zakresie możliwości szybszego zakończenia postępowania, co niewątpliwie ma znaczenie dla osób pokrzywdzonych, które szybciej i bez zbędnej eskalacji swojego bólu po stracie najbliższej osoby mogą uzyskać zadośćuczynienie prawne, ale również w zakresie ukazania, czy sprawca zrozumiał swój błąd, czy przyjął za niego odpowiedzialność, a tym samym czy można uznać, że w przyszłości nie dopuści się już tego typu zachowań mimo wymierzenia mu kary w niskim wymiarze na skali ustawowego zagrożenia.

W ocenie Sądu kara taka spełni również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z jednej strony bowiem ukazuje, że nie może być pobłażliwości dla osób naruszających zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które godzą w zdrowie i życie innych osób, ale także, że przyjęcie odpowiedzialności za własne zachowanie,

zadośćuczynienie pokrzywdzonym (choć nie cofnie wywołanych skutków), jest postawą właściwą, zasługującą na premiowanie w zakresie miarkowania kary.

Jednocześnie Sąd uznał, iż brak jest argumentów uzasadniających wymierzenie oskarżonemu kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec oskarżonego kary zdaniem Sądu spełni swe zadanie, można bowiem przyjąć, że mimo zawieszenia wykonania mu kary oskarżony nie będzie w przyszłości postępował niezgodnie z prawem. Nadto oskarżony nie stanowi w opinii Sądu takiego zagrożenia dla porządku prawnego, aby celem resocjalizacji konieczne było osadzenie go w zakładzie karnym. Sąd zauważył, iż popełnienie tego przestępstwa było w życiu oskarżonego zdarzeniem incydentalnym, do tej pory nie dopuszczał się on bowiem łamania prawa (zarówno przed popełnieniem, jak i po popełnieniu czynu, za który obecnie jest mu wymierzana kara). Prewencja szczególna jako funkcja kary przewiduje, że kara ma uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw, oraz, że pewne zachowania (też nieumyślne) są społecznie szkodliwe i należy się ich wystrzegać. W ocenie Sądu, aby uzmysłowić to oskarżonemu nie ma potrzeby resocjalizować go w warunkach izolacji więziennej, postawa oskarżonego w toku trwającego przeciwko niemu postępowania ukazuje, że już samo postępowanie, jakie toczyło się przeciwko niemu, a także skutek, jaki spowodował, spełniło tę funkcję – uświadomiło oskarżonemu jaki popełnił błąd, jaką wyrządził szkodę (o której wie, że nie da się jej już naprawić), a nie może umknąć też uwadze, że oskarżony sam również poniósł pewne skutki swojego zachowania, choć oczywiście nieporównywalnie mniejsze niż pokrzywdzony, co daje gwarancję, że mimo zawieszenia mu wykonania kary nie dopuści się on już łamania prawa. Podkreślić też należy, że sądowe dyrektywy wymiaru kary zezwalają orzec karę bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wówczas, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W ocenie Sądu – zgodnie z tym, co napisano powyżej – kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele w zakresie prewencji szczególnej, ale nadto też ponieważ oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, orzeczony względem niego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat daje gwarancję, że nie popełni on już przynajmniej przez okres obowiązywania tego środka przestępstwa podobnego. Stąd dla osiągnięcia celu kary polegającego na oddziaływaniu na sprawcę nie istnieje potrzeba izolacji oskarżonego. Nie należy też zapominać, że oskarżony jest osobą młodocianą, wobec której sąd powinien przede wszystkim kierować się chęcią jej wychowania. Osadzenie w zakładzie karnym młodego, uczącego się człowieka, niekaranego, prowadzącego społecznie akceptowalny tryb życia, pozbawionego możliwości prowadzenia pojazdów, rozumiejącego jak wielką szkodę swoim zachowaniem wyrządził, który zobowiązał się zadośćuczynić pokrzywdzonym, nie jest w ocenie Sądu zasadną metodą wychowawczą, wręcz przeciwnie – uniemożliwienie mu kontynuowania nauki, podjęcia pracy, możliwości naprawienia szkody spowoduje, że może on jedynie odejść od dotychczasowego – nienaganego, poza jednym popełnionym przez siebie przestępstwem nieumyślnym – trybu życia. Osoba młodociana, jak i w tym przypadku, jest poddawana pod dozór kuratora, który systematycznie kontrolował będzie, czy oskarżony nadal zasługuje na warunkowe zawieszenie kary, a w razie potrzeby udzieli mu również niezbędnej pomocy w zakresie swojego działania, co także daje gwarancję, iż nie dopuści się on już więcej przestępstwa.

Także w zakresie prewencji generalnej Sąd uznał, że wymierzenie kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania nie spełni tej funkcji kary. Nadmierna, nieuzasadniona represja, niezrozumiała dla sprawcy jak i społeczeństwa, będzie bowiem odebrana jako kara niesprawiedliwa, nie znajdująca zrozumienia. Wymierzenie oskarżonemu, który pierwszy raz dopuścił się przestępstwa, dodatkowo młodemu, który już w toku postępowania zrozumiał niewłaściwość własnego zachowania, kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, poddanie go pod dozór kuratora, kontrolowanie jego dalszego toku życia z pewnością będzie odebrane jako represja właściwa, proporcjonalna do zarzucanego czynu jak i postawy sprawcy, a dająca jednocześnie przekonanie, że oskarżony nie naruszy już w przyszłości norm prawnych.

Sąd dla wzmocnienia oddziaływania kary wymierzonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzekł także wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 1000 stawek dziennych w wysokości 20 zł każda, miarkując jego możliwości zarobkowe. Grzywna ta będzie dla oskarżonego dodatkową dolegliwością, która uzmysłowi mu, że przepisy ruchu drogowego, jako gwarantujące bezpieczeństwo na drogach, muszą być bezsprzecznie przestrzegane.

Sąd stwierdził więc, iż w świetle dokonanej prognozy kryminologicznej wykonywanie kary w warunkach wolnościowych będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary. Ustalony zaś okres próby w wymiarze 4 lat i dozór

kuratora w tym okresie umożliwi weryfikację postawionej względem oskarżonego prognozy kryminologicznej, a ponadto przyczyni się do ugruntowania w nim pozytywnej postawy. Sąd przyjął, że samo zagrożenie wykonania kary pozbawienia wolności zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa i skłoni do kontroli nad własnym zachowaniem oraz przestrzegania norm społecznych.

Sąd uwzględnił również funkcję kary polegającą na odpłacie za popełniony czyn. W tym zakresie Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę oświadczenia oskarżycieli posiłkowych, którzy – gdy zgodzili się przyjąć przeprosiny od oskarżonego i jego rodziny, a także porozmawiać o kwestii zadośćuczynienia – oświadczyli, że zgadzają się na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz karę grzywny w orzeczonej wysokości. W ocenie Sądu osobami najbardziej uprawnionymi do uznania, jaka odpłata za popełniony czyn jest właściwa są właśnie pokrzywdzeni i w tym zakresie mają prawo do własnych odczuć i oczekiwań. Podkreślić jednakże też należy, że odpłata za popełniony czyn jest jedynie jednym z celów kary, a nadto – mimo odczuć pokrzywdzonych – musi być sprawiedliwa. Przy jej ocenie Sąd musi wziąć pod uwagę popełniony czyn, skutek, jaki on wywołał, ale następnie zrównać ten cel z pozostałymi, nie tracąc z pola widzenia, że kara nadmierna nie będzie uznana za sprawiedliwą i nie spowoduje ziszczenia się pozostałych jej celów. Wobec oskarżonego zaś, z powodu jego postawy, właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia, a także zachowania się po popełnieniu przestępstwa, w szczególności czynienia starań o naprawienie szkody, kara wyższa niż w orzeczonym wymiarze byłaby w ocenie Sądu odpłatą nadmierną i nieuzasadnioną.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze również treść przepisu art. 443 k.p.k. Zaznaczyć należy, że „zakres pośredniego zakazu reformationis in peius (art. 443 k.p.k.) jest taki sam jak i zakres bezpośredniego zakazu reformationis in peius (art. 434 k.p.k.), a oznacza to, że orzeczeniem surowszym jest każde orzeczenie ustalające dolegliwość realnie większą niż dolegliwość wynikająca z treści orzeczenia uchylonego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2012 roku, II AKa 404/12, LEX nr 1236441). Sąd uwzględnił więc, że „wniesienie środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego nie otwiera możliwości orzekania na jego niekorzyść w pełnym zakresie, lecz tylko w takim, w jakim orzeczenie zostało zaskarżone” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 listopada 2012 roku, II AKa 244/12, LEX nr 1237272), a „na ogół naruszeniem art. 434 § 1 k.p.k. lub art. 443 k.p.k. będą skutkowałe nowe ustalenia wpływające na tzw. skompletowanie zespołu znamion typu czynu zabronionego, skutkujące wykluczeniem którejkolwiek z podstaw wyłączenia odpowiedzialności karnej czy też skutkujące wprowadzeniem do rozważań nowych okoliczności obciążających, niewziętych pod uwagę przez sąd pierwszej instancji albo też redukujące ustalony przez sąd a quo katalog okoliczności łagodzących, przez co wpływają lub choćby tylko mogą wpływać na oceny dokonywane w płaszczyźnie wymiaru kary” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 sierpnia 2012 roku, II AKa 209/12, LEX nr 1236103). Tak więc „przepis art. 443 k.p.k. zezwala na wydanie przy ponownym rozpoznaniu sprawy surowszego orzeczenia jedynie w stosunku do tych rozstrzygnięć, które zostały wcześniej zaskarżone na niekorzyść oskarżonego (z wyłączeniem wyjątków z art. 434 § 3 i 4 k.p.k. - dop. KZS). Funkcja gwarancyjna tego przepisu rozciąga się także na ustalenia faktyczne i to niezależnie od tego czy ustalenia te zostały zawarte w tzw. części dyspozytywnej wyroku, czy jedynie w części motywacyjnej orzeczenia. W tej sytuacji zakaz orzekania na niekorzyść rozumieć należy, jako zakaz dokonania jakichkolwiek zmian, które powodować mogą negatywne skutki dla oskarżonego, także zmian w zakresie ustaleń faktycznych, także tych zmian, które są uwidocznione jedynie w treści uzasadnienia orzeczenia” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2012 roku, II AKa 4/12, KZS 2012/9/47).

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd nie dopatrył się okoliczności potwierdzających zarzuty zawarte w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło bowiem wobec zawartej w aktach sprawy karty karnej oskarżonego, że popełnione przez niego przestępstwo miało charakter incydentalny, jednorazowy w jego życiu, dodatkowo zaś przeprowadzone wywiady kuratora wskazały, że oskarżony prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie, a co za tym idzie trafne było przyjęcie, że oskarżony nie stanowi takiego zagrożenia dla porządku prawnego, aby konieczne było osadzenie go w zakładzie karnym. Trudno w tych okolicznościach nie przyjąć, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa w przyszłości, mimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej mu kary. Potwierdziła się także kwestia, że

oskarżony ma niskie umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych, z powodu młodego wieku, krótkiego okresu posiadania prawa jazdy nie miał on dostatecznego doświadczenia, jak i umiejętności przewidywania skutków naruszeń zasad ruchu drogowego, na co wskazują okoliczności przedmiotowego zdarzenia, a więc rażące, nieprzemyślane złamanie zasad ruchu drogowego przez oskarżonego. Jak już jednak wskazano, ustalenie to ma jedynie drugorzędne znaczenie przy wymiarze kary dla oskarżonego, od każdego bowiem kierowcy – czy to doświadczonego, czy niedoświadczonego –wymaga się przestrzegania przepisów ruchu drogowego.

Nie potwierdzenie się zaś tych zarzutów uniemożliwiało – wobec zakazu reformationis in peius – wymierzenie oskarżonemu kary surowszej, niż uczynił to sąd przy pierwszym procedowaniu. Żadnych zaś innych ustaleń Sąd nie mógł zmienić na niekorzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa, uznając, że oskarżony jako osoba młoda i ucząca się nie jest w stanie ponieść tych kosztów.